

Która najlepsza? W której całe serce masz i duszę?
Nie wiem. Chyba ta z flagą i z Jezusem
Bo flaga jest polska, wprost z pola walki
A Jezus tak patrzy na tę flagę. I się martwi
Choć nie brakuje nic także tej
Gdzie: husky, głowa lalki, znicz, Daniel Craig
A komu trzeba, ten dostrzega też statement
Że całość jest vegan. USA VEGAN STRAIGHT EDGE
Ni to instalacje, ni to prace
A tyle tu natchnień, tyle tu znaczeń;
Masz artystę, co obszedł system
I nie trzeba mu galerii żeby zaistnieć. Starczy zero cztery czystej
Ta woda to z prozy, a z poezji sztuka, ot co -
To się przeplatało tu mocno
Weź taki na przykład - nie wiem - patchwork, zlepek, mix:
Bóg, Ojczyzna, Castrol GTX

Patrz; nie dopytałem - nie chciałem być wścibski -
A może był Łemkiem jak Krynicki
Może miał stertę prac, gdzieś po domach
Co by się biły dziś o nie Tate i MoMA
Może ten streetart to z pytań bez odpowiedzi?
Może to lipa, jeśli głębiej pośledzić?
Istoty dotknął? Nie dotknął? Jedno lichy
Miejski folklor. Szczeciński Nikifor

Ars longa? Chuja. Dzisiaj piękny plakat
Jutro szmata wyciągnięta z gardła psu jak
Rano kołchoz, wieczorem turkus i cyjan;
Ciąg metamorfoz, że nie nadażysz nijak
Spot jeszcze - no to z ważniejszych danych:
Parter, pierwsze okno od bramy
I może wernisaże trwają tu krócej
Ale świetne miejsce, jeśli cenisz wolność w sztuce
I dla siebie ten dym cały wzniecasz
Bo świat się nie pozna, świat nie poklepie po plecach
Świat najwyżej łypnie okiem z tramwaju
I pokiwa głową. A po wszystkim świeczkę zapali...
Chociaż, jak się świeczka wtopi już w gzyms tam
To świat się jorgnie i znajdzie twój profil na insta
I w zachwytyt wpadnie, i propsy prześle...
Kurwa, jak by nie mógł trochę wcześniej

Patrz; nie dopytałem - nie chciałem być wścibski -
A może był Łemkiem jak Krynicki
Może miał stertę prac, gdzieś po domach
Co by się biły dziś o nie Tate i MoMA
Może ten streetart to z pytań bez odpowiedzi?
Może to lipa, jeśli głębiej pośledzić?
Istoty dotknął? Nie dotknął? Jedno lichy
Miejski folklor. Szczeciński Nikifor